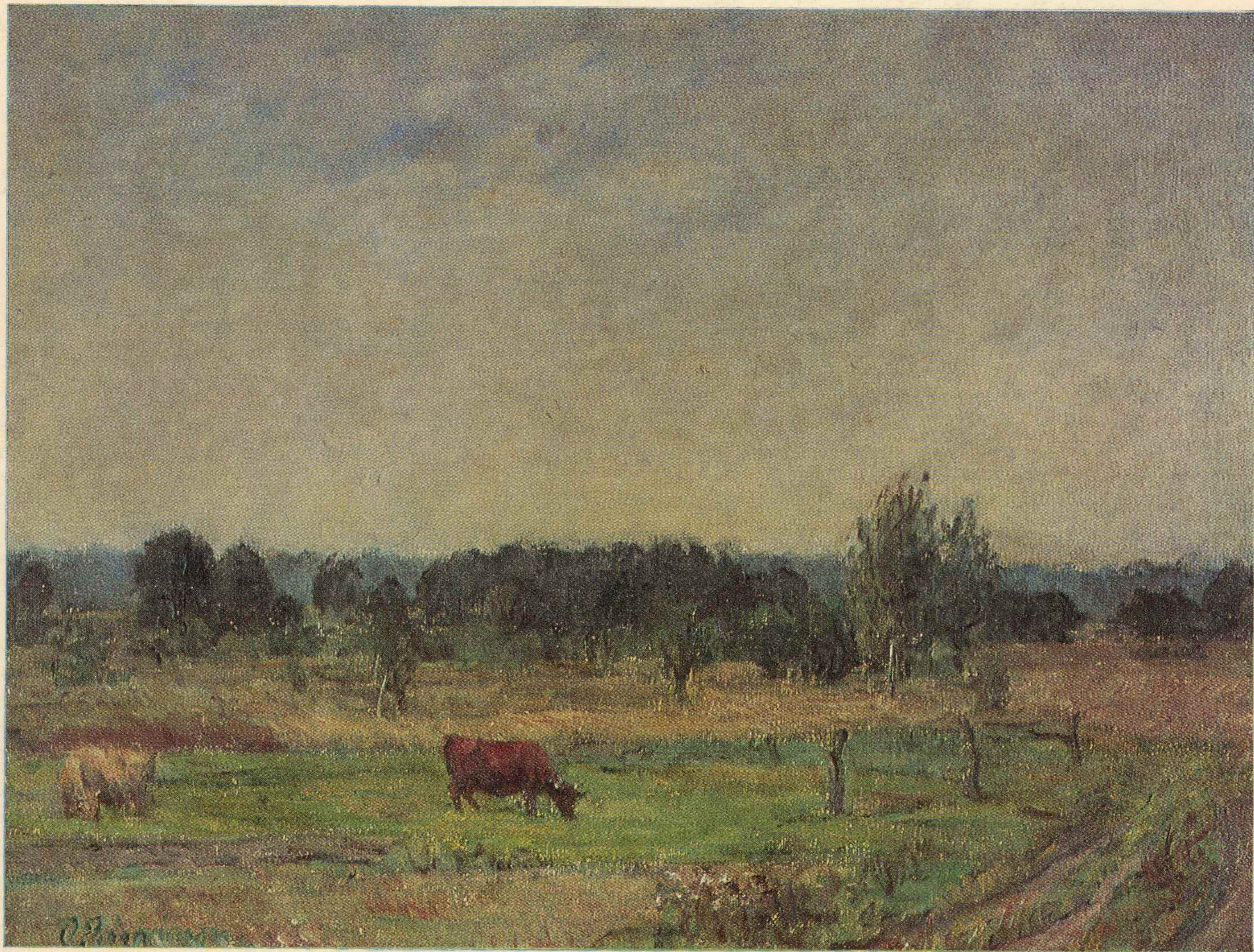


51/83

OLGIERD
BIERWIACZONEK



MINISTERSTWO
KULTURY I SZTUKI

CENTRALNE BIURO
WYSTAW
ARTYSTYCZNYCH

Olgierd Bierwiaczonek

MALARSTWO

LIPIEC 1983
WARSZAWA, ZACHĘTA
PLAC MAŁACHOWSKIEGO 3

SIERPIEŃ 1983
POZNAŃ,
BWA ARSENAŁ
STARY RYNEK 3

Na okładce: Krajobraz z krowami, 1979

Na plakacie: Kasia, 1979—80

Czymże jest dzisiaj malarstwo? Grą na wielkiej giełdzie sztuki, ciągłą próbą znalezienia się w pobliżu czoła pochodu, chęcią dostosowania się do wciąż zmieniających się tendencji, orientacji i kierunków, czy raczej — jak to sugerują jego tradycje — narzędziem i środkiem poznania i interpretacji świata, formą angażowania się w nadrzędne wartości: społeczne, etyczne, polityczne, filozoficzne? A może jednak, przede wszystkim, radością dla oczu i satysfakcją estetyczną biorącą się tylko z samej gry plam barwnych na płótnie — przynoszącą ukojenie, ład i spokój. Pytania o sens i funkcje malarstwa można by długo mnożyć. Jednakże, poza wszystkim, jest ono także konkretnym zawodem i sposobem zarobkowania, pozwalającym wytwarzać i sprzedawać **własne obrazy, prowadzić dialog z odbiorcą, nabywcą, prywatnym kolekcjonerem.**

Nie ma więc jednej, uniwersalnej wszystkich satysfakcjonującej koncepcji malarstwa. Jest ich wiele. Każda w tym samym stopniu wydaje się uprawniona i potrzebna, każda przy tym rządzi się własnymi prawami, powołuje do życia własne, tylko na swoim gruncie sprawdzalne kryteria ocen i systemy wartościowania. Proste, zdawałoby się najbardziej ogólne i jednoznaczne określenie, że jakiś obraz jest ładny, pewien malarz przyjmie jako komplement, inny zaś może potraktować jako zarzut, a nawet i przyganę jeśli głównym celem jego sztuki nie jest piękno formalne, lecz ekspozycja treści i problemów. Między postawą awangardzisty a postawą typowo komercyjną jest bodajże największa przepaść, ale przecież istnieje ona również między obrazami tych, którzy wyłącznie chcą dekorować wnętrza mieszkalne, a tymi dla których sztuka jest formą uzewnętrzniania własnych marzeń, tęsknot, pragnień i nadziei. Trudno więc się dziwić, że to co lansują krytycy jakże często, jeśli nie wręcz z reguły, nie odpowiada oczekiwaniom i zainteresowaniom odbiorców, a to za czym optują widzowie nie znajduje zrozumienia i poparcia ze strony krytyki, przy czym przez

krytykę należałoby tutaj rozumieć nie tylko piszących o sztuce, ale wszystkich którzy decydują o zakupach do muzeów, o nagrodach, stypendiach, którzy organizują wystawy itd.

Dlaczego, te skądinąd oczywiste stwierdzenia, tak mocno akcentuję we wstępie do katalogu wystawy malarstwa Olgierda Bierwiazconka? Otóż dlatego, że w wypadku odbioru akurat tego malarstwa, wszystkie tak zdecydowanie rysujące się we współczesnej plastyce podziały, przedziały, postulaty i oczekiwania, jak gdyby schodzą na dalszy plan, a w każdym razie tracą na ostrości. Wydaje się, że malarstwo Olgierda Bierwiazconka nie ma jednego adresata i nie pełni jednej tylko funkcji: jednoznacznie dekoracyjnej, poznawczej czy znaczeniowej. Sztuka ta od lat się cieszy poparciem i zrozumieniem odbiorców, a równocześnie krytyka nie jest w stanie jej odrzucić lub lekceważyć z racji wyjątkowej kultury malarskiej, psychologicznej prawdy postaci oraz wielkiej sprawności warsztatowej.

W wypadku tej wystawy i w ogóle tego malarstwa, jak sądzę, mamy do czynienia nie tyle z liczbą mniej lub bardziej udanych obrazów, co z pewną koncepcją widzenia i odbierania świata, bardzo zresztą jednorodną i konsekwentną, ukształtowaną przez całe lata. Projekcją światoglądu artysty, sumą jego doświadczeń życiowych, zmagani warsztatowych, przyzwyczajeni i upodobań. To malarstwo nie proponuje żadnych gotowych tez, haseł czy założeń programowych. Jednakże obcując z tym malarstwem, nie sposób nie zauważyć, że nie jest ono tylko sprawą gry kolorów, układów kompozycyjnych i problemów stricte formalnych, a może nawet nie są one tutaj sprawą najważniejszą, natomiast głównym przedmiotem zainteresowania jest człowiek oraz otaczająca go rzeczywistość. Prawda psychologiczna o człowieku, jego osobowość, środowisko w którym żyje i działa. Klimat i nastrój czasów jakie obrazy te zarejestrowały. Malarstwo Olgierda Bierwiazconka składa się jak gdyby z kilku warstw lub płaszczyzn odbioru. Malarz,

w którym krytyka chciałaby widzieć kontynuatora postimpresjonizmu i koloryzmu, sam się określa jako realista i się powołuje na starych mistrzów hollenderskich. Z nowszego malarstwa ceni przede wszystkim Olgę Boznańską, której malarstwa jest szczególnie admiratorem. Z koloryzmem wiąże go na dobrą sprawę tylko jeden z elementów. Sam sposób rozwiązania tła obrazu: zastosowanie bieli do zgaszenia barw, no i może jeszcze ta niezwykła raczej u realistów, kultura malarska obrazu, elegancja formy. Ale przecież całe owo, tak immanentnie związane z istotą tego malarstwa, dążenie do pokazywania człowieka takim jakim jest naprawdę, nie w wymyślonym, skonwencjonalizowanym — na potrzeby portretu — układzie i geście, ale jak gdyby od wnętrza, przez bezpośredni, intymny kontakt artysty ze swym modelem, nie ma już nic wspólnego z tamtym malarstwem. Bierwiaczonka jest realistą, chociaż nie jest nim chyba do końca. Stara się łączyć ze sobą dwa sprzeczne żywioły: obiektywizm widzenia natury realisty, z malarską estetyką i konwencją. Poszczególne postacie i przedmioty na jego obrazach są z gruntu realistyczne, ale usytuowane i zakomponowane w przestrzeni, która jest tylko samym malarstwem. Wydaje się, że właśnie ów osobliwy mariaż konkretności i intymnego ciepła aranżu otoczenia nadaje temu malarstwu własne, indywidualne piętno i stanowi o jego szczególnym uroku.

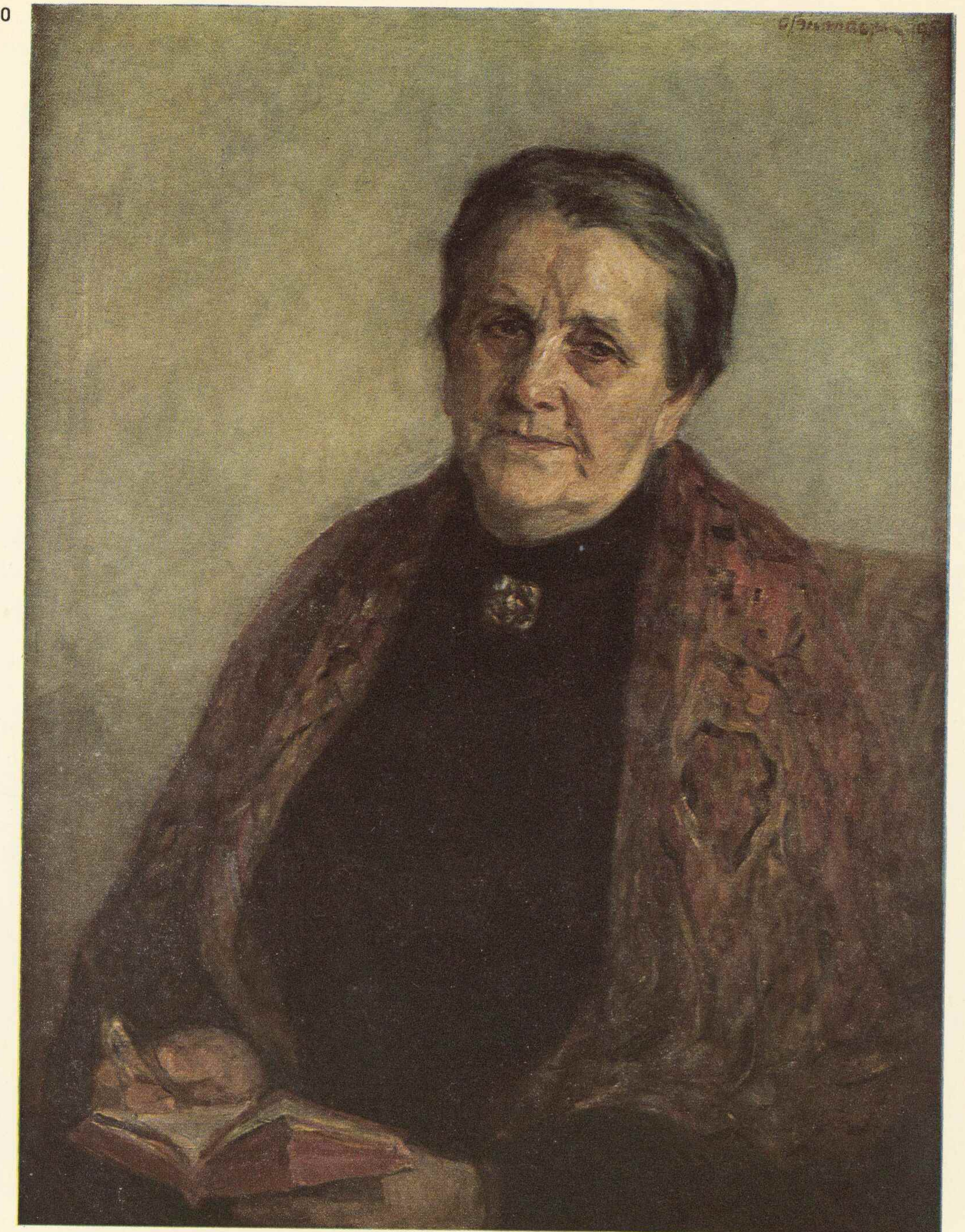
Z malarstwem Olgierda Bierwiaczonka zetknąłem się po raz pierwszy przed laty, na ogólnopolskich wystawach Grupy Malarzy Realistów w warszawskiej Zachęcie. Na tle surowych i monumentalnych, określających program Grupy płócien, jego rozbielone, maksymalnie wyciszone, liryczne w nastroju etiudy portretowe, proponowały jak gdyby nieco inną wersję realizmu w malarstwie. Bardziej kameralną i osobistą, zakładającą maksymalnie bliski i bezpośredni kontakt z odbiorcą.

W tym właśnie okresie — gdzieś od połowy lat sześćdziesiątych — malarstwo Bierwiaczonka zaczęło

stopniowo się zmieniać i modyfikować. Teraz jest w nim coraz mniej postimpresjonizmu natomiast coraz więcej konkretności, natury, realizmu. Postacie i przedmioty występujące na jego obrazach stają się bardziej materialne, żywe i rzeczywiste. Równocześnie się wzmaga, charakterystyczny teraz dla jego malarstwa, rozdźwięk między ciepłym i lirycznym nastrojem obrazu, a surową prostotą i zwyczajnością postaci i przedmiotów jakie na nim oglądamy. Warto może jeszcze zwrócić uwagę, że im bardziej zwyczajna, a nawet wręcz brzydka jest twarz modela, tym więcej ciepła i liryki wydobywa z niej portrecista. Im bardziej zwyczajne, szare i bezbarwne są sprzęty domowe i naczynia na jego martwych naturach, tym więcej w nich prostoty, poezji i jakiejś osobliwej urody rzeczy pospolitych. Liryka i piękno formalne — to zapewne jedne z bardziej charakterystycznych cech tego malarstwa. Ale najważniejszą cechą wydaje mi się stosunek artysty do człowieka oraz do otaczającej go rzeczywistości. Ten malarz autentycznie kocha ludzi i akceptuje świat w którym żyje. Zapewne stąd się bierze tyle lirycznego ciepła w jego obrazach. Wręcz ośmielam się stwierdzić, że jest go może nawet za dużo.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Starsza pani z modlitewnikiem, 1980



Où est-ce donc que la peinture, aujourd'hui? Un jeu à la grande Bourse des valeurs artistiques, une tentative incessante pour se trouver à la pointe du progrès, effort d'adaptation aux tendances, courants et mouvements en perpétuelle évolution, ou plutôt, comme le suggèrent certaines traditions, un outil permettant de connaître et de procéder à l'interprétation du monde, une forme d'engagement au service des valeurs majeures, sociales, morales et philosophiques? Dans une autre optique, ne serait-elle pas surtout une joie pour les yeux et une satisfaction esthétique engendrée par le jeu même des taches colorées peintes sur la toile, une satisfaction dans l'apaisement, l'ordre et la sérénité. Les questions relatives au sens et à la fonction de la peinture ne cessent de proliférer. Mais, en dehors de tout ce qu'on pourrait en dire, la peinture est également un métier bien défini et un moyen de gagner sa vie par la production et la vente de tableaux, un moyen permettant en outre de dialoguer avec le destinataire d'une oeuvre concrète, c'est-à-dire avec l'acquéreur du tableau, un collectionneur privé.

Ainsi donc, il n'existe pas de conception universelle de la peinture, une conception qui soit susceptible de satisfaire tout le monde. Il en existe beaucoup, mais chacune d'elles semble jouir d'un même droit de cité et se trouve gouvernée par ses propres lois faisant appel aux critères d'appréciation et de valorisation dont la validité est limitée à un domaine bien déterminé. La constatation qu'un tableau est joli, cette constatation simple et apparemment la plus générale et univoque qui soit, peut être accueillie par d'aucuns comme un compliment, et par d'autres, comme un reproche, voire même une réprobation, si le principal objectif visé par le peintre n'est pas le beau formel, mais une exposition thématique des problèmes envisagés par lui. Entre une attitude de pionnier et une attitude typiquement commerciale, il y a un profond abîme. Mais, le même abîme existe aussi entre ceux qui désirent seulement décorer l'inté-

rieur de leurs maisons, et ceux pour lesquels l'art est une forme de manifestation des rêves, des nostalgies, des aspirations et des espérances de l'homme. On ne s'étonnera donc pas si les critiques se prononcent en faveur de ce qui ne correspond pas en règle générale au goût du public, et si les spectateurs optent pour des valeurs ne trouvant ni la compréhension ni l'approbation des critiques. Par le terme de „critiques”, nous entendons ici non seulement ceux qui écrivent au sujet de l'art, mais également tous ceux qui décident des achats faits pour les musées, qui décident des prix et des bourses, qui organisent les expositions, etc.

Pourquoi donc ces constatations évidentes d'elles-mêmes, se trouvent-elles si fortement accentuées par nous dans la préface du catalogue de l'exposition de la peinture d'Olgierd Bierwiazzonek? Eh bien, c'est parce que les catégorisations, les cloisonnements, les propositions et les ambitions apparaissant si nettement dans l'art plastique contemporain, se trouvent en quelque sorte relégués dans cette peinture sur un plan plus éloigné, ou y ont perdu tout au moins leur acuité. Il semble que la peinture d'Olgierd Bierwiazzonek n'est pas prévue pour un seul destinataire ni ne remplit une seule fonction, décorative, cognitive ou sémantique. Cet art jouit depuis des années du soutien et de la compréhension des destinataires. Quant à la critique, celle-ci ne peut le sous-estimer ou le rejeter en raison de son exceptionnelle culture picturale, en raison de la vérité psychologique de ses personnages et de la finesse de sa facture.

Dans le cas de cette exposition, et plus exactement de cette peinture, il s'agit me semble-t-il, non pas tant d'une somme de tableaux plus ou moins bien réussis, que bien plutôt d'une certaine vision et perception du monde, une vision homogène et logique, mûrie pendant des années. Il s'agit là de la projection d'une conception du monde, ainsi que d'une somme d'expériences, d'efforts, d'habitudes

et de dispositions artistiques. Cette peinture ne propose aucune thèse toute faite, aucun mot d'ordre, aucune directive. Néanmoins, pour peu qu'on se soit familiarisé avec cet art, on remarquera qu'il n'y s'agit pas seulement d'un jeu d'ombre et de lumière ni d'un système de composition ou d'un ensemble de problèmes strictement formels. Attachant peu d'importance à toutes ces questions, cette peinture porte tout son intérêt à l'homme, à sa personnalité ainsi qu'aux conditions et à l'atmosphère morale de l'époque dans laquelle cet homme vit et agit.

La peinture d'Olgierd Bierwiazzonek comporte en quelque sorte plusieurs couches ou surfaces de réception. Le peintre, dans la personne duquel les critiques voudraient voir un continuateur du postimpressionnisme et du colorisme, se définit lui-même comme un réaliste et en appelle à l'autorité des anciens maîtres hollandais. Parmi les représentants de la peinture moderne, c'est à Olga Boznańska qu'il porte une attention toute particulière. Quant au colorisme, il ne semble y être lié que par un seul élément, à savoir la façon dont il brosse son fond de tableau (utilisation du blanc pour atténuer les couleurs). A cet égard, il faut rappeler aussi l'affinement esthétique et l'élégance de sa manière picturale. Il s'en éloigne par contre par sa tendance à montrer l'homme tel qu'il est en réalité, à le montrer dans des attitudes et des mouvements non conventionnels inventés pour les besoins du portrait, mais de l'intérieur et dans un contact intime avec le modèle. Olgierd Bierwiazzonek est un réaliste bien qu'il ne le soit pas à part entière. Il s'efforce de lier l'un à l'autre deux éléments contraires: l'objectivisme de la vision réaliste de la nature avec l'esthétique et la convention picturales. Les personnages et les objets de ses tableaux sont réalistes par leur essence même tout en étant situés et intégrés dans un espace qui n'est rien d'autre que de la pure peinture. Il semble que ce mariage insolite

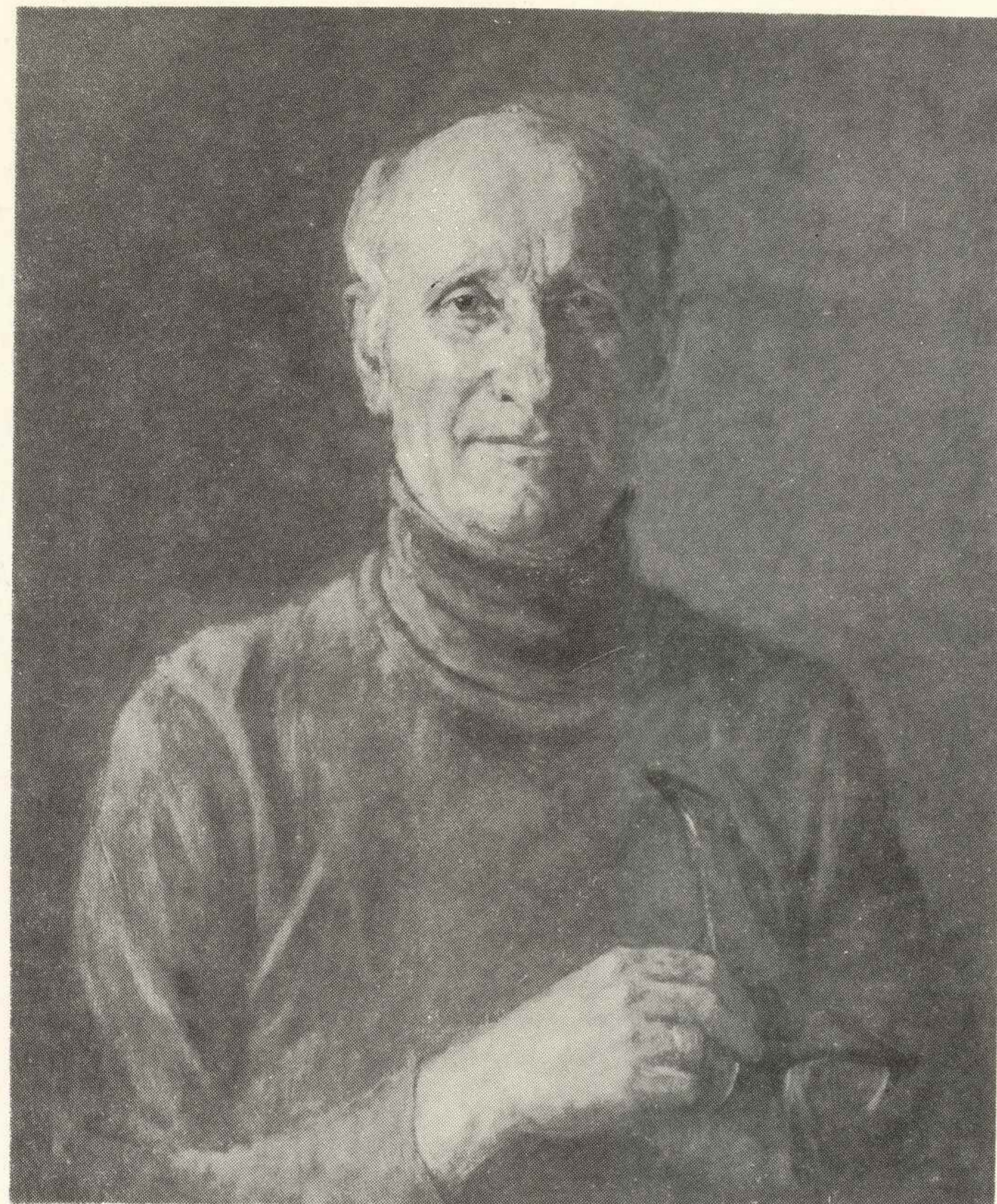
du concret avec la chaleur intime de l'arrangement environnant confère à cette peinture une marque particulière tout en étant responsable de son irrésistible attrait.

C'est aux expositions organisées à la Galerie varsovienne de „Zachęta” par le Groupe de Peintres Réalistes que j'ai pris connaissance, il y a des années, de la peinture d'Olgierd Bierwiazzonek. Face à des toiles sévères et monumentales prétendant définir le programme du Groupe, ses portraits-études aux teintes blanchâtres atténuées au maximum et débordant de lyrisme semblaient proposer une tout autre version du réalisme, une version plus intime et personnelle, une version qui eût un contact plus proche et plus direct avec le destinataire.

Vers cette époque, c'est-à-dire vers le milieu des années soixante, la peinture de Bierwiazzonek a commencé à accuser des modifications progressives. Aujourd'hui, on y voit de moins en moins de postimpressionnisme et de plus en plus de réalisme, de naturel et de concret. Les personnages et les objets y deviennent plus matériels, plus vivants et plus réels. Chose caractéristique pour la manière de Bierwiazzonek, on voit en même temps s'accroître chez lui le désaccord entre l'atmosphère chaude et lyrique du tableau d'une part, et la sévère simplicité et la banalité des personnages et des objets qui y sont intégrés, d'autre part. Le lyrisme et la beauté formelle, tels sont, sans contredit, les traits distinctifs de cette peinture, dont la qualité essentielle réside, me semble-t-il, dans l'attitude que l'artiste y garde à l'égard de l'homme et de l'univers qui l'entoure. Ce peintre aime authentiquement les hommes et accepte franchement le monde dans lequel il vit. Voilà le secret de ce trop plein de chaleur lyrique qui émane de ses tableaux.

par Antoni Platkow
Traduit du polonais

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Autoportret, 1982

Olgierd Bierwiazonek Katowice, ul. Młyńska 5
Urodził się 30 sierpnia 1925 roku we wsi Łaszuki, pow. Postawy na Wileńszczyźnie. W roku 1944 mając 19 lat wstąpił w szeregi 2 Armii Wojska Polskiego z którą przebył cały szlak bojowy. Po wojnie był żołnierzem zawodowym najpierw w stopniu podoficera potem oficera.

W roku 1951 na ogólnopolskiej wystawie plastyków-żołnierzy zdobył I nagrodę w dziale malarstwa. W roku 1951 będąc jeszcze oficerem zawodowym wstępuje do Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Katowicach, by w następnym roku, po zwolnieniu z wojska, kontynuować studia w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, w pracowni profesora Eugeniusza Eibischa. Po uzyskaniu dyplomu w roku 1956, wraca na Śląsk.

Uprawia malarstwo sztalugowe malując głównie portrety, martwe natury i pejzaże. Wykłada w Instytucie Kształcenia Pedagogicznego i Badań Oświatowych w Katowicach. Podejmuje działalność związkową w Katowickim Okręgu ZPAP. Od roku 1957 uczestniczy we wszystkich wystawach i konkursach malarstwa Katowickiego Okręgu ZPAP. Od roku 1965 zaś, członek Grupy Realistów oraz uczestnik wszystkich wystaw tej grupy w kraju i za granicą.

WYSTAWY INDYWIDUALNE:

- 1962 — Katowice BWA, Gliwice, Sosnowiec
- 1963 — Mikołów
- 1967 — Katowice BWA
- 1968 — Katowice BWA, Mikołów, Opole KZT, Bielsko-Biała, Bytom
- 1970 — Olsztyn BWA
- 1974 — Warszawa CBWA Kordegarda
- 1978 — Katowice BWA
- 1979 — Białystok BWA, Częstochowa BWA
- 1981 — Berlin, Bratysława
- 1983 — Warszawa CBWA Zachęta, Poznań BWA

UDZIAŁ W WYSTAWACH KRAJOWYCH:

- Od 1957 r. uczestniczy we wszystkich wystawach malarstwa Katowickiego Okręgu ZPAP.

- Od 1965 r. członek Grupy Realistów i uczestnik wszystkich wystaw tej grupy.
- Wystawa malarstwa w XV-lecie PRL, Warszawa 1961.
- I-V Festiwal polskiego malarstwa współczesnego, Szczecin 1962—1970.
- Ogólnopolska wystawa młodego malarstwa, rzeźby i grafiki, Sopot 1965.
- XX Jubileuszowa ogólnopolska wystawa plastyki, Radom 1965.
- Ogólnopolska wystawa malarstwa i grafiki, Bielsko-Biała 1966.
- 25-lecie LWP w twórczości plastycznej, Warszawa 1968.
- Wizerunek Polaka w malarstwie współczesnym, Bydgoszcz 1968.
- Malarstwo w Polsce Ludowej, Warszawa 1970.
- 25 lat malarstwa polskiego, Poznań 1971.
- Bielska Jesień, Bielsko-Biała 1971.
- Ogólnopolska wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki pn. Portret człowieka, Warszawa 1971.
- Związek Radziecki w oczach polskich plastyków, Warszawa 1971.
- VI Ogólnopolski plener ziemi łódzkiej — wystawa poplenerowa, Kutno 1970; Łódź 1971.
- 30 lat LWP w twórczości plastycznej, Warszawa 1973.
- 30-lecie ZPAP Okręgu Katowickiego, Katowice 1974.
- Ogólnopolska wystawa „30 Rocznica zwycięstwa nad faszyzmem w twórczości plastycznej”, Warszawa 1975.
- Kobieta w malarstwie polskim, Bytom 1975.
- Portret w malarstwie polskim, Zabrze 1975.
- Wystawa portretów przodowników pracy socjalistycznej, Poznań 1977.
- Wystawa portretów ludzi zasłużonych, Katowice 1977.
- Ogólnopolski plener malarski „Jurajska Jesień 78”, Częstochowa 1979.
- Pejzaż Przyjaźni, Katowice, Huta Katowice 1979.
- XIV ogólnopolski plener malarski Białowieża '79, Białystok 1979.
- 10 Festiwal polskiego malarstwa współczesnego, Szczecin 1980.
- Ogólnopolska wystawa malarstwa młodych im. W. Cwenarskiego, Wrocław 1980.
- Ogólnopolski konkurs malarski im. Z. Rafała Pomorskiego, wystawa pokonkursowa, Katowice 1980.

UDZIAŁ W WYSTAWACH MIĘDZYNARODOWYCH:

- XII międzynarodowy salon sztuki, Paryż 1971.
- I międzynarodowe triennale realistycznego malarstwa zaangażowanego, Sofia 1973.
- VI biennale sztuki krajów nadbałtyckich, Rostock 1975.

- Międzynarodowa wystawa sztuki — 30 Zwycięskich lat, Moskwa 1975; Berlin, Sofia, Praga 1976.

UDZIAŁ W WYSTAWACH SZTUKI POLSKIEJ ZA GRANICĄ

- 1963 — Morawska Ostrawa.
- 1965 — Moskwa, Sofia, Berlin, Bukareszt.
- 1967 — Sofia, Bukareszt, Berlin.
- 1969 — Moskwa.
- 1971 — Budapeszt, Miskolc, Vallekilde (Dania).
- 1972 — Helsinki, Mińsk, Tampere.
- 1974 — Sofia, Wiedeń, Berlin.
- 1975 — Paryż, Halle (NRD).

NAGRODY I ODZNACZENIA:

- Nagroda województwa katowickiego za działalność na polu upowszechniania plastyki współczesnej — 1972, 1981.
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — 1974.

PRACE W ZBIORACH:

- Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Lenina w Warszawie, Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie muzeów w Bielsku-Białej, Chorzowie, Raciborzu oraz wielu instytucji państwowych i kolekcjonerów prywatnych w kraju. Za granicą m.in. w Anglii, Danii, Francji, Kanadzie, RFN, USA i ZSRR.

SPIS PRAC

1. Martwa natura z książką, owocami i winem, 1956
olej płótno, 40×50
2. Gorzelnia w Witkowie, 1960
olej płótno, 45×58
3. Śledzie, 1957,
olej płótno, 60×50
4. Kobieta w białej bluzce, 1961
olej płótno, 90×55
5. Pani z koszyczkiem, 1961
olej płótno, 53×40
6. Jadzka z Miłkowa, 1961
olej płótno, 70×45
7. Portret matki, 1962—63
olej płótno, 65×43
8. Ojciec czytający książkę, 1964
olej płótno, 63×50
9. Kury, 1963
olej płótno, 47×75
10. Karciarz, 1964
olej płótno, 61×45
11. Zwiędte chryzantemy, 1965
olej płótno, 50×40
12. Dziewczyna z białym kwiatkiem, 1965
olej płótno, 66×48
Muzeum Narodowe w Warszawie
13. Krystyna D. — studium portretowe, 1963—65
olej płótno, 70×50
14. Kwiaty w białym flakonie, 1966
olej deska, 58×40
15. Krajobraz sierpniowy, 1968
olej płótno, 60×81
16. Krysia (portret córki), 1968
olej płótno, 70×50
17. Kobieta w liliowym swetrze, 1967
olej płótno, 80×50
18. Martwa natura z młynkiem i cebulami, 1969
olej płótno, 45×56
19. Stare domy w Kutnie, 1969
olej płótno, 50×90
20. Portret młodego mężczyzny, 1969
olej płótno, 73×60
21. Przedmioty, 1969
olej płótno, 60×75
22. Uliczka w Mikołowie, 1970
olej płótno, 47×63,5
23. Dziewczyna w zielonym poncho, 1971
olej płótno, 69×50
24. Kwiaty, 1971
olej płótno, 50×40
25. Zamyślona, 1972
olej płótno, 70×50
26. Sąsiad, 1972
olej płótno, 81×60
27. Krajobraz z mostem, 1972
olej płótno, 56×73
28. Kolega artysta, 1972
olej płótno, 93×65,5
29. Portret Jadzi F., 1973
olej płótno, 73×60
30. Urszula, 1973
olej płótno, 73×46
31. Mężczyzna z fajką I, 1973
olej płótno, 81×46
32. Elektrociepłownia w Dąbju k. Szczecina, 1973
olej płótno, 75×89
33. Mężczyzna z fajką II (portret T. Böike), 1973
olej płótno, 73×60
34. Dziewczyna na kanapie, 1973
olej płótno, 61×50
35. Uczeń z książką, 1974
olej płótno, 65×46
- ✓ 36. Portret mgr B.K., 1974
olej płótno, 65×50
Biuro Wystaw Artystycznych w Katowicach
37. Tereska, 1974
olej płótno, 73×46
- ✓ 38. Egzystencja, 1974
olej deska, 58×61
Urząd Wojewódzki w Katowicach
39. Dziewczyna we wnętrzu, 1974
olej płótno, 65×60
40. Zastawiony piec, 1974
olej płótno, 54×61
- ✓ 41. Stary imbryk, 1974
olej płótno, 55×35
Biuro Wystaw Artystycznych w Katowicach
42. Portret młodej mężatki, 1976
olej tektura, 70×50
43. Portret pani W.P. z Harendy, 1976
olej płótno, 61×50
44. Rekwizyty, 1976
olej płótno, 50×61
45. Krystyna w czerni, 1976
olej tektura, 70×50
46. Droga do wsi, 1976
olej płótno, 35×46
47. Małgosia S., 1977
olej tektura, 70×48
- ✓ 48. Romek Hercka, 1977
olej płótno, 60×40
Biuro Wystaw Artystycznych w Katowicach
49. Brzemienna, 1977
olej płótno, 65×50
50. Martwa natura z roku 1977
olej płótno, 54×65
51. Kompozycja chorzowska, 1977—78
olej płótno, 73×94
52. Półka, 1977—78
olej płótno, 35×50
53. Boguś (portret syna), 1977
olej płótno, 65×38
54. Przed płótnem, 1978
olej płótno, 73×60
55. Młody architekt, 1977—78
olej płótno, 60×81
56. Portrecik, 1978
olej płótno, 50×30
57. Azerbejdżan — szekińska martwa natura, 1979
olej płótno, 60×73
- ✓ 58. Portret Zygmunta, 1977—78
olej płótno, 61×45
własność prywatna
59. Basia, 1979
olej płótno, 73×50
60. Jezioro Łagowskie o zmierzchu, 1979
olej płótno, 50×61
- ✓ 61. Mój brat Eryk (1932—1980), 1979
olej płótno, 81×60
własność prywatna
62. Krajobraz z bocianim gniazdem, 1979
olej płótno, 60×73
63. Kasia, 1979—80
olej płótno, 60×40
64. Krajobraz z krowami, 1979
olej płótno, 45×61
65. Półka II, 1979
olej płótno, 45,5×27
66. Jurek (portret syna), 1978—79
olej płótno, 73×46
67. Biurko, 1980
olej płótno, 36×65
68. Partia szachów, 1979—80
olej płótno, 65×75
69. Katowice — jesień na „Alfrydzie”, 1980
olej płótno, 46×60
- ✓ 70. Portret bratowej, 1981
olej płótno, 81×65
własność prywatna
- ✓ 71. Krajobraz ze snopkami, 1980
olej płótno, 38×46
własność prywatna
72. Dziewczynka i owoce (portret bratanicy), 1980
olej tektura, 70×45
73. Martwa natura z pomidorami, ogórkiem itp., 1981
olej płótno, 73×60
74. Mariolka, 1980—81
olej płótno, 60×47
75. Stare chałupy w Zdowie, 1980
olej tektura, 43×50

76. Martwa natura z roku 1981
olej deska, 44×51

77. Starsza pani z modlitewnikiem, 1980
olej płótno, 81×60

78. Krajobraz z okolic Pilicy, 1981
olej tektura, 35×50

✓ 79. Martwa natura z chińską popielniczką, 1981
olej płótno, 60×73
Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

✓ 80. Zeschłe kwiaty, 1980
olej płótno, 70×40
własność prywatna

✓ 81. Jabłka, 1981
olej płótno, piłśń, 39×55
Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

✓ 82. Portret mężczyzny, 1981
olej płótno, 65×50
własność prywatna

83. Krajobraz z Jury — widok na Orle Gniazda, 1981
olej płótno, 50×70

84. Droga do Huciska, 1981
olej deska, 38×47

✓ 85. Paweł Chrószcz — weteran powstań śląskich, 1981
olej płótno, 73×54
Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

86. Wieczorna lektura, 1982
olej płótno, 73×54

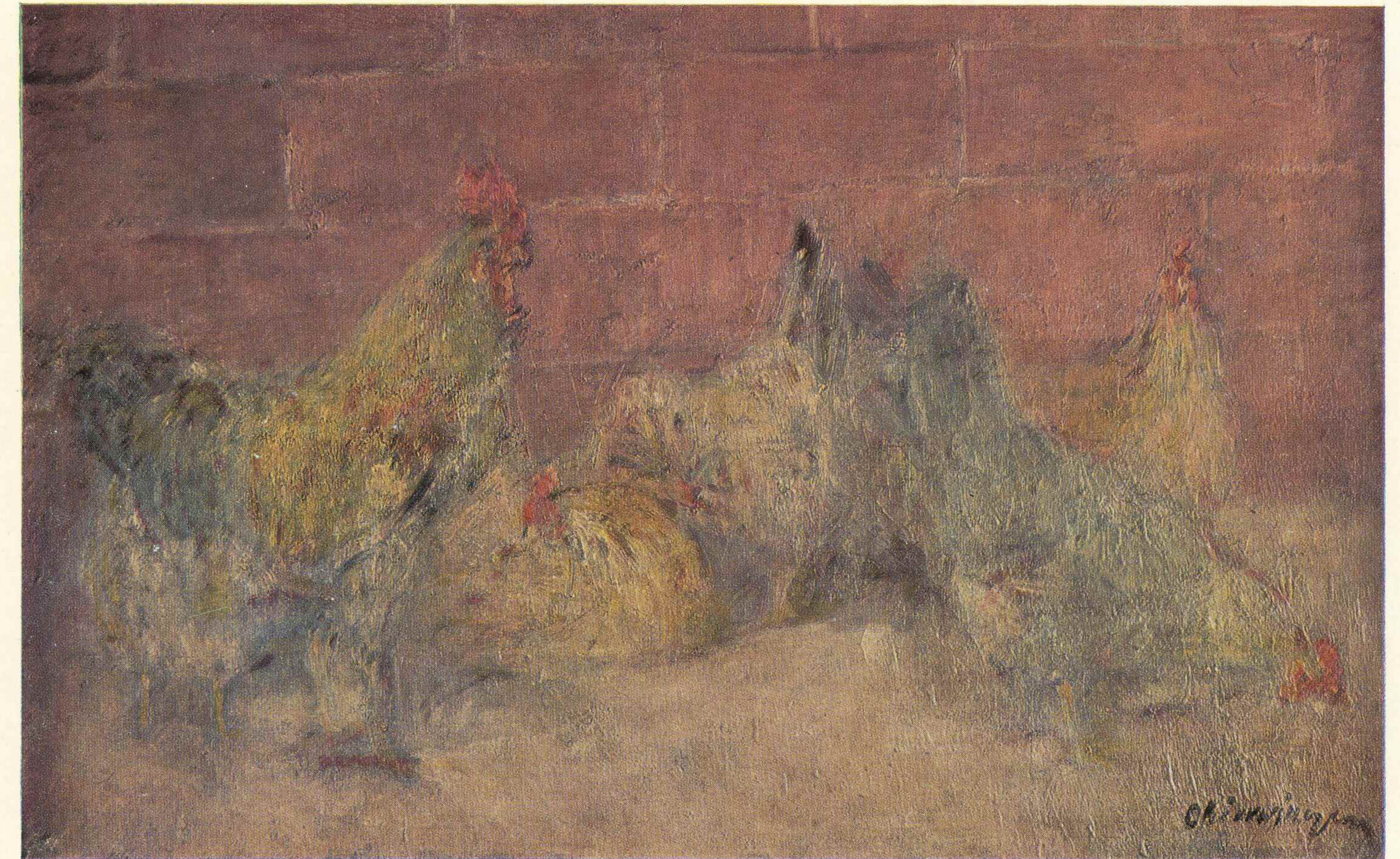
87. Martwa natura z pędzlami, 1982
olej płótno, 50×61

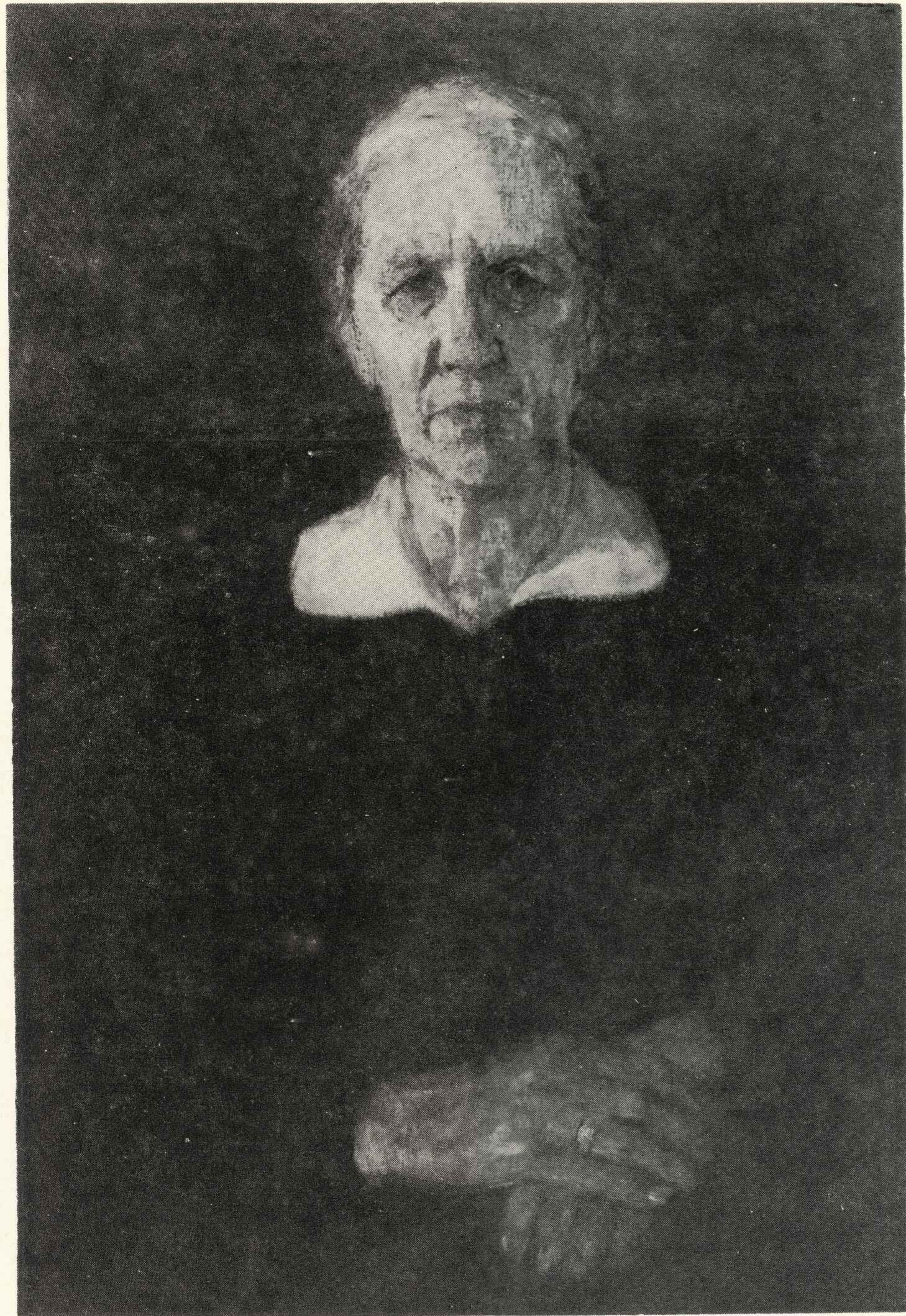
88. Katowicka „starówka”, 1982
olej płótno, 73×40

89. Blues egzystencjalny, 1982
olej płótno, 81×65

90. Autoportret w trzech ujęciach, 1982
olej płótno, 50×40, 60×50, 50×40

Kury, 1963

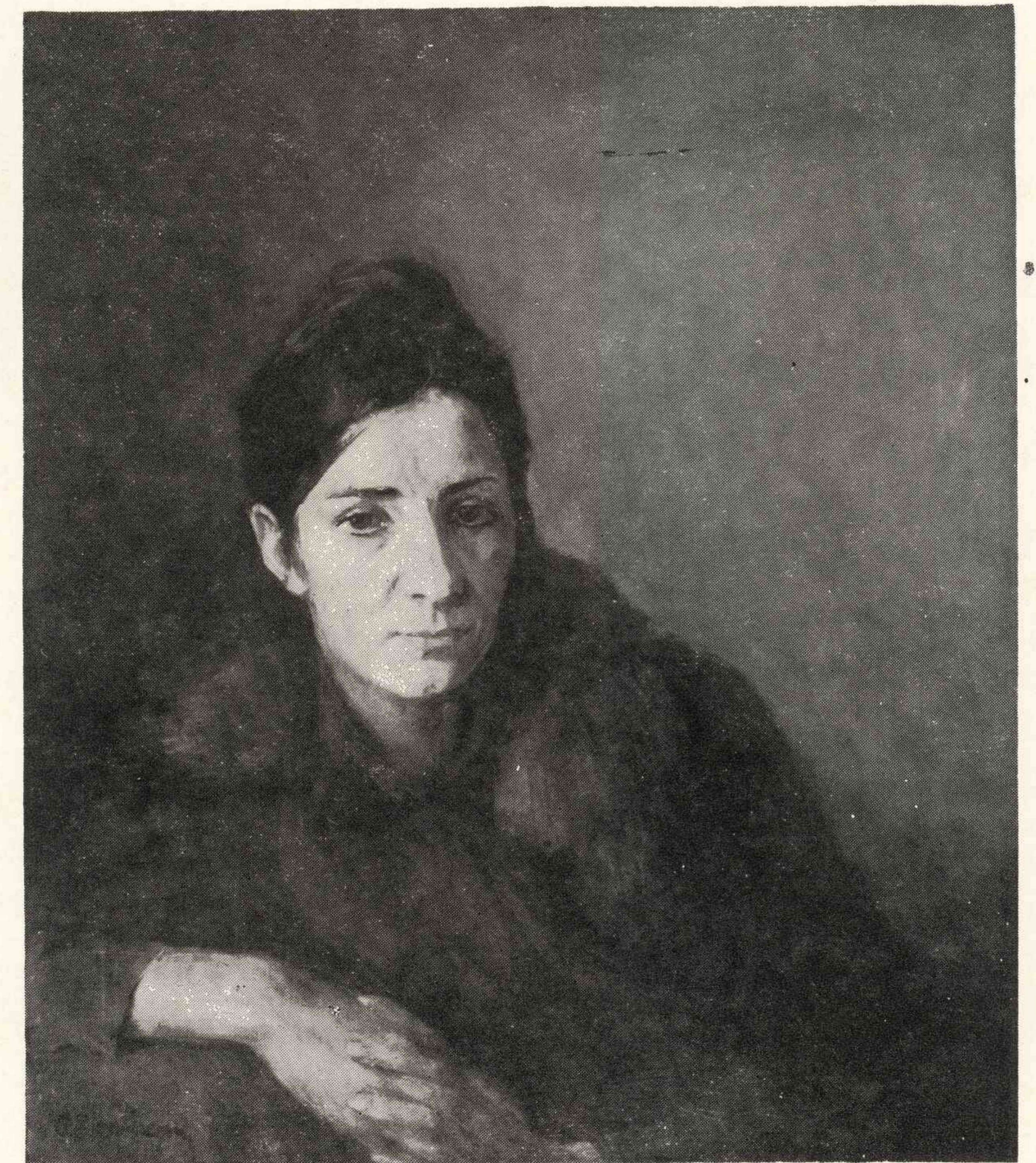




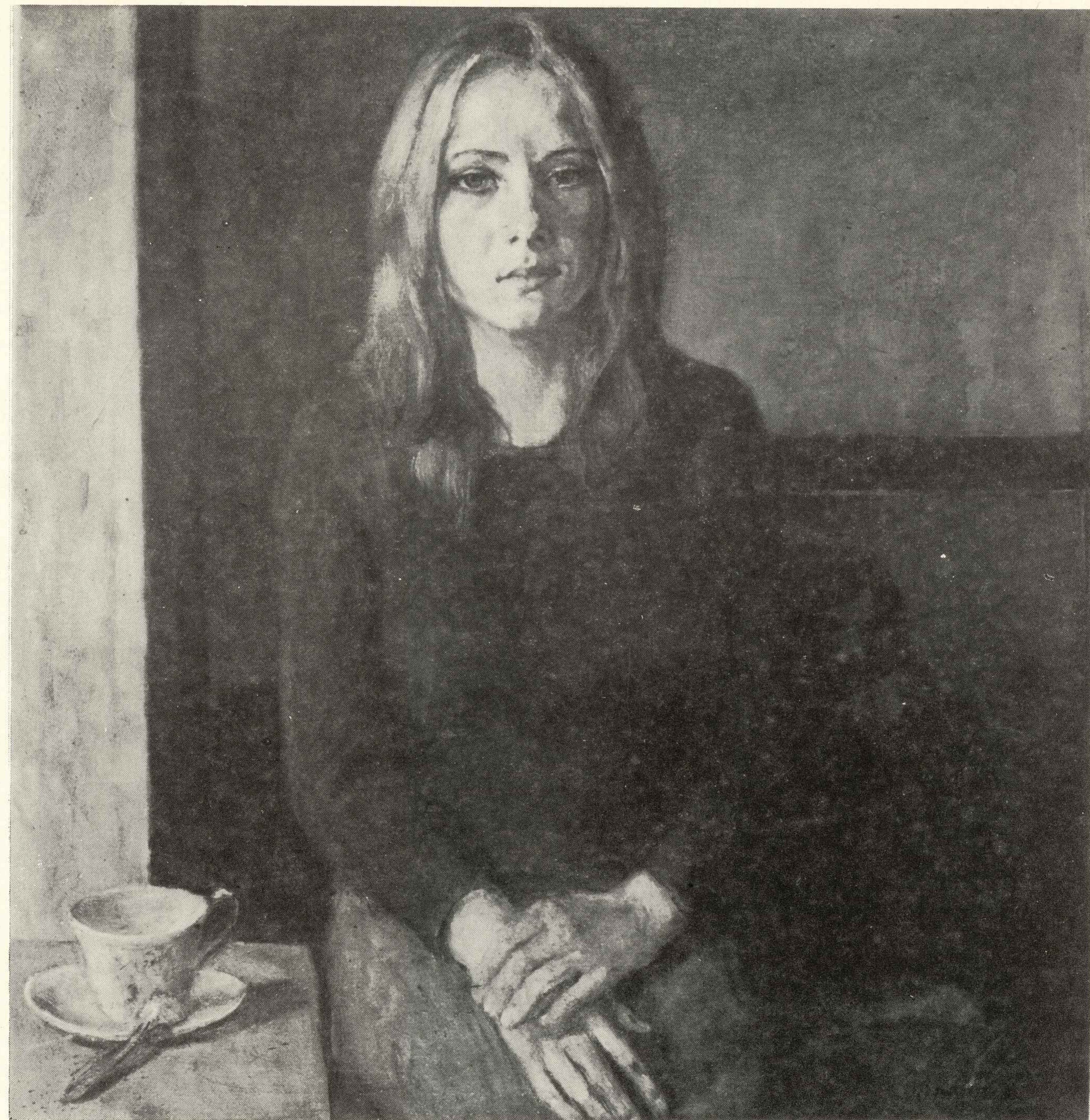
Portret matki, 1962—63



Kwiaty, 1971

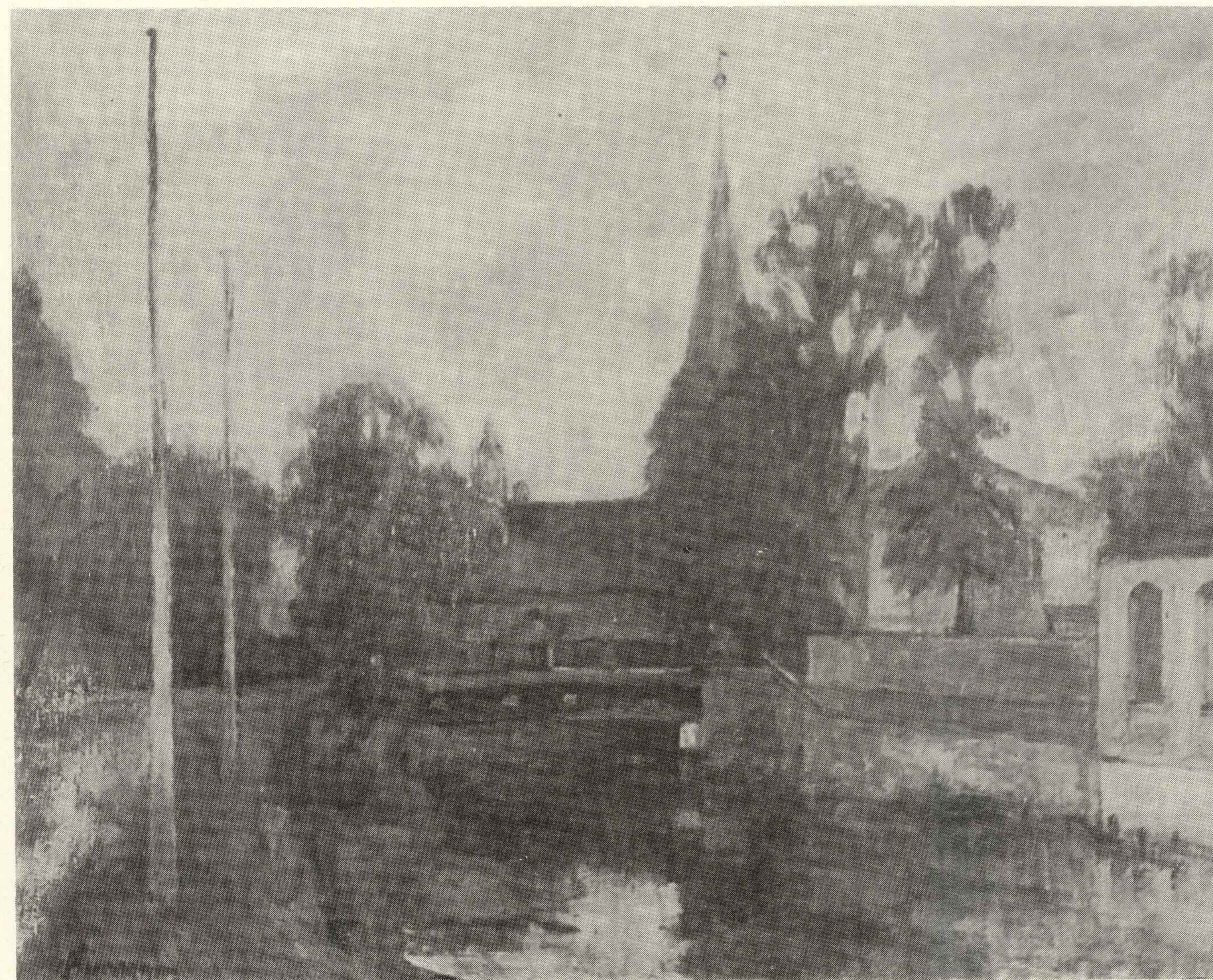


Dziewczyna na kanapie, 1973



Dziewczyna we wnętrzu, 1974

Krajobraz z mostem, 1972



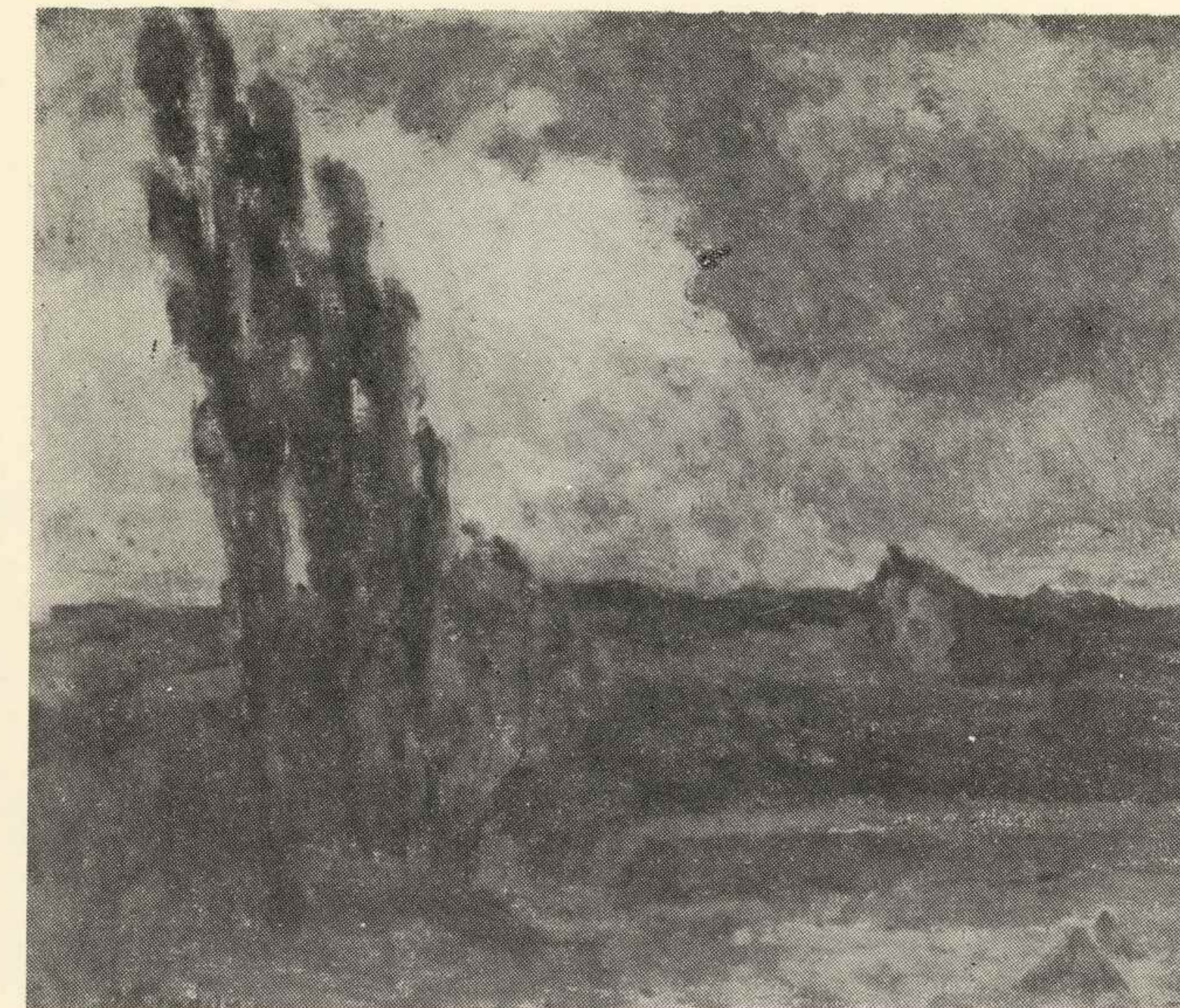
Martwa natura, 1977



Półka II, 1979



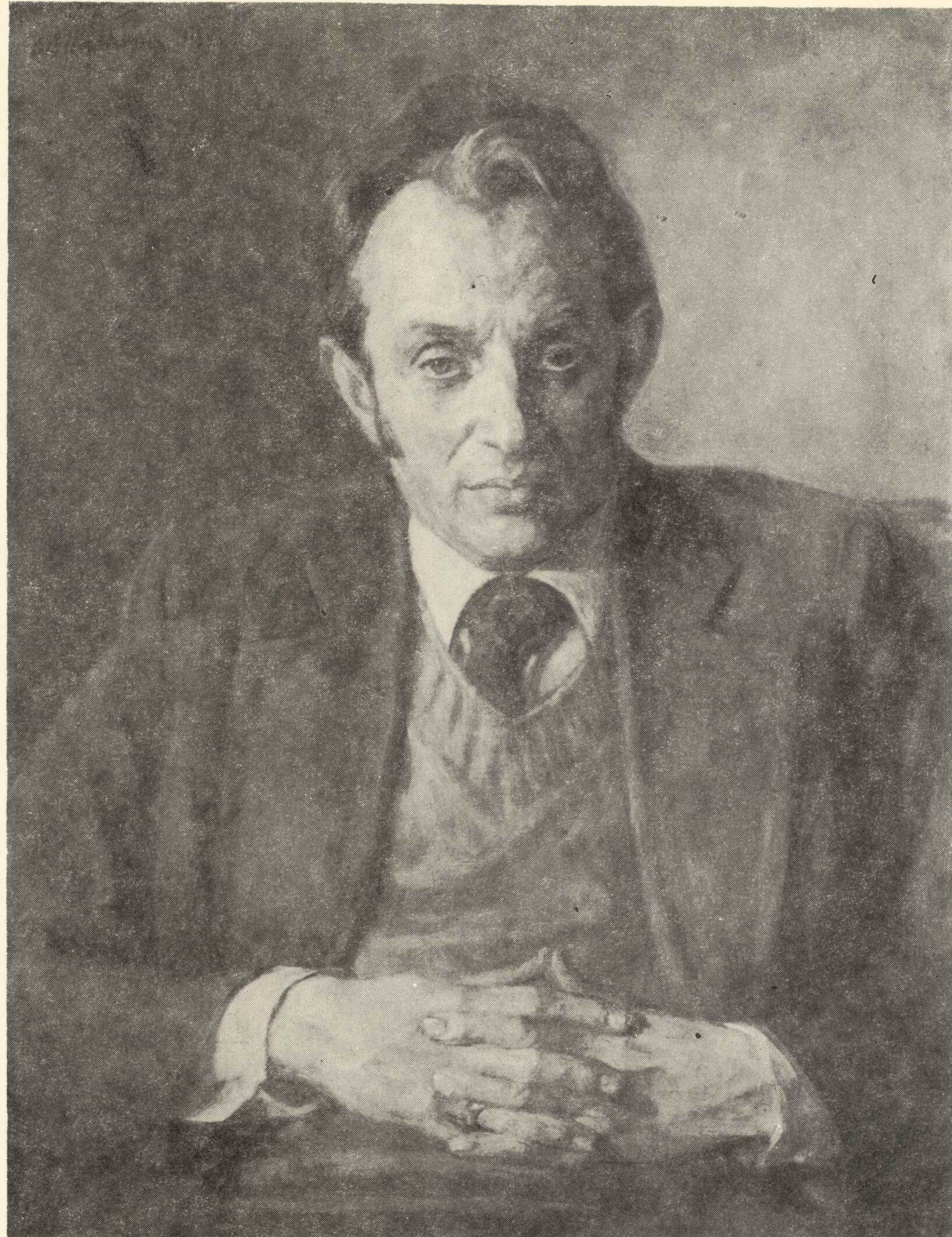
Kompozycja chorzowska, 1977—78



Krajobraz ze snopkami, 1980

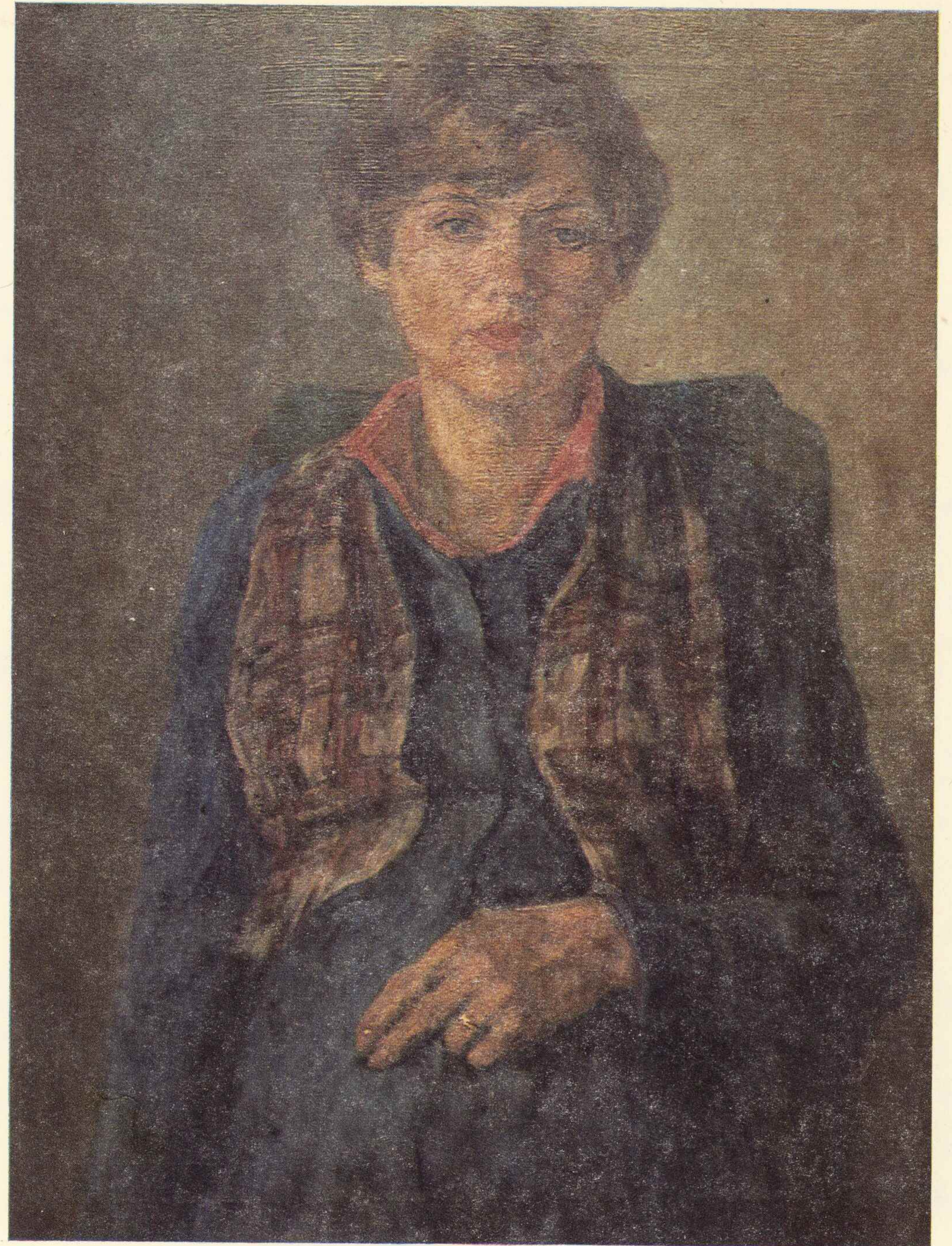


Młody architekt, 1977—78



Portret mężczyzny, 1981

Brzezienna, 1977



Opracowanie graficzne katalogu
i projekt plakatu:
Zenon Januszewski

Tłumaczenie:
Antoni Plątkow

Zdjęcia barwne:
Małgorzata Apathy
i Krzysztof Henclewski

Zdjęcia czarno-białe:
Małgorzata Apathy, Krzysztof Henclewski, Krystyna Poloczek,
Pracownia Fotograficzna BWA w Katowicach

Opracowanie redakcyjne:
Witold Starzewski

Redakcja techniczna:
Mirostaw Winiarek

Wydawnictwo
Centralnego Biura Wystaw Artystycznych
Cena zł 80.—

WDA — Zakład Typograficzny, z. 3645, n. 700, M-51

